

Sygn. akt IX Ca 539/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Grzybek (spr.),
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz, SO Ewa Dobrzyńska-Murawka ,
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń,

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2018 r. w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z wniosku J. N.,

z udziałem W. N. (1),

o podział majątku wspólnego,

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestniczki od postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt X Ns 1349/14,

**p o s t a n a w i a:**

I. oddalić obie apelacje,

II. koszty postępowania apelacyjnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania ponoszą każdy w zakresie związanym ze swym udziałem w sprawie.

Mirosław Wieczorkiewicz Beata Grzybek Ewa Dobrzyńska-Murawka

**Sygn. akt IX Ca 539/18**

## UZASADNIENIE

J. N. wniósł o dokonanie podziału majątku wspólnego, w skład którego wchodzi nieruchomość położona w O. przy ul. (...) a także ustalenie, że udziały w majątku stron są równe. Proponował przyznanie nieruchomości uczestniczce i zasądzenie od niej na jego rzecz kwoty 180.000 złotych tytułem spłaty połowy udziału w majątku wspólnym. Nadto wniósł o wzajemne zniesienie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wniosku podał, że małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 26 czerwca 2014 r. z winy J. N.. Wymieniona we wniosku nieruchomość została nabyta przez małżonków przed zawarciem związku małżeńskiego, a jej wartość wynosi 360 000 zł. Propozycje przyznania

nieruchomości uczestniczce wnioskodawca uzasadniał faktem, iż uczestniczka w niej zamieszkuje i pobiera z tego tytułu pożytki.

W. N. (1) wnosiła o dokonanie podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie na jej rzecz własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w O. przy ul. (...), bez obowiązku spłat na rzecz wnioskodawcy.

Uczestniczka zgłosiła do rozliczenia nakład poniesiony ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny stron. Wskazała, że wkład budowlany na mieszkanie został w całości uiszczony z jej majątku osobistego, natomiast wnioskodawca nie posiada udziału w tym składniku majątkowym.

Ponadto, wnosiła o zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym – kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wnioskodawczyni wskazała, że mieszkanie zostało nabyte za środki uczestniczki, pochodzące z majątku osobistego. Jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, uczestniczka posiadała książeczkę mieszkaniową z pełnym wkładem na mieszkanie typu M – 2 w kwocie 1 383 433 zł, a następnie przed przydziałem mieszkania uzupełniła ten wkład kwotami pochodzącymi z darowizn od jej rodziców:

- w dniu 18 maja 1989r. – w wysokości 690 000 zł,

- w dniu 8 stycznia 1990r. – w wysokości 8 211 600 zł.

Wkład budowlany, stanowiący równowartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, nie pochodził z majątku wspólnego stron, ani też z majątku osobistego wnioskodawcy.

Uczestniczka podała, że ze związku małżeńskiego strony mają jedno dziecko – pełnoletnią córkę A.. Pożycie stron od początku układało się źle, ponieważ wnioskodawca przejawiał skłonności do „kawalerskiego” trybu życia. Uczestniczka dbała o męża, o dom i wspólną córkę. Pracowała zawodowo, prowadziła dom i wychowywała dziecko. Wnioskodawca pracował zawodowo, lecz nie dbał o rodzinę. Wnioskodawca zawsze przeznaczał swoje zarobki na własne potrzeby, prowadząc hulawczy tryb życia. Uczestniczka była wspierana finansowo przez rodziców.

Wnioskodawca prowadził de facto dwa równoległe domy. Bardzo często przebywał bowiem w domu rodzinnym na ul. (...), gdzie był wychowywany jego syn z pierwszego związku. Łożył z majątku wspólnego znaczne środki na potrzeby tego domu i na potrzeby syna. Utrzymanie mieszkania na Turkowskiego i zaspokajanie potrzeb córki należało wyłącznie do obowiązków uczestniczki. Wobec uczestniczki i córki wnioskodawca stosował przemoc fizyczną i psychiczną, w związku z czym w 1997r. został skazany za przestępstwo znęcania. Wnioskodawca w 1999r. porzucił żonę i córkę, całkowicie zaprzestając łożenia na utrzymanie rodziny. Córka studiowała wówczas w P..

Na rozprawie w dniu 12 maja 2015 r. uczestniczka wniosła o ustalenie, że udział wnioskodawcy w majątku wspólnym jest zerowy. Stanowisko to podtrzymała na rozprawie w dniu 24 września 2015 r., w dniu 27 kwietnia 2016 r. i w dniu 16 grudnia 2016r.

W dniu 30 października 2017r., uczestniczka sprecyzowała na piśmie żądanie ustalenia nierównych udziałów poprzez przyjęcie, że udział uczestniczki wynosił 100%, a udział wnioskodawcy – 0%.

Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawcy J. N. i uczestniczki W. N. (1), w skład którego wchodzi spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w O. przy ul. (...), pozostającego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O., dla którego nie została urządzona księga wieczysta o wartości 235 440 zł w ten sposób, że przyznać to prawo na wyłączną własność uczestniczce W. N. (pkt 1), kolejno ustalić, że uczestniczka poniosła nakład z majątku osobistego na majątek wspólny o wartości rynkowej 16 057 zł (pkt 2), następnie ustalić, że udział uczestniczki W. N. (1) w majątku wspólnym wynosi 80 %, a udział wnioskodawcy J. N. – 20 % (pkt 3), oddalając żądania uczestników w pozostałej części (pkt 4).

W punkcie piątym Sąd I instancji zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 47 088 złotych tytułem spłaty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w przypadku uchybienia terminowi płatności o którym mowa w pkt VII niniejszego postanowienia, od dnia następującego po tym terminie do dnia zapłaty, oraz zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 8028,50 złotych tytułem rozliczenia nakładu o którym mowa w pkt II niniejszego postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności o którym mowa w pkt VII niniejszego postanowienia od dnia następującego po terminie do dnia zapłaty. Kolejno zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 8028,50 zł tytułem rozliczenia nakładu, o którym mowa w pkt II niniejszego postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności, o którym mowa w pkt VII niniejszego postanowienia od dnia następującego po tym terminie do dnia zapłaty ( pkt VI), odraczając spełnienie świadczenia o którym mowa w pkt V i VI niniejszego postanowienia o 18 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia ( pkt VII). Następnie odroczyć spełnienie świadczeń o których mowa w pkt VI i VII niniejszego postanowienia o 18 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia (VII). Nadto orzekł, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie we własnym zakresie (VIII) oraz odstąpić od obciążania stron nie uiszczonymi kosztami sądowymi.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego:

Uczestniczka W. N. (1) ma wykształcenie średnie budowlane. Jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego pracowała w Zakładzie (...). Po urodzeniu córki przebywała na urlopie macierzyńskim, a potem – na urlopie wychowawczym (do 1983r.).

J. N. i W. N. (1) zawarli związek małżeński w dniu 27 czerwca 1980 r. w O., z którego to związku urodziła im się córka A. N..

Z wcześniejszego związku małżeńskiego wnioskodawca posiadał syna nad którym sprawował nad wyłączną władzę rodzicielską. Choć faktycznie opiekę nad dzieckiem piastowała ciocia wnioskodawcy, która zamieszkiwała z synem wnioskodawcy w domu, znajdującym się przy ul. (...) w O..

Przed zawarciem związku małżeńskiego a także po jego zawarciu rodzice uczestniczki oraz dalsza rodzina wspierali ją finansowo przekazując jej różne kwoty, w tym w walutach obcych.

W trakcie trwania związku małżeńskiego ciężar bieżącego utrzymania rodziny spoczywał w dużej mierze na uczestniczce. Przeznaczała na to własne dochody, oszczędności, środki uzyskane od rodziców.

W okresie od 1983r. do 1986r. wnioskodawczyni pracowała w Biurze Studiów, (...) Oddział w O. na stanowisku kreślارza, a później – asystenta projektanta.

W okresie od 1 września 1989r. do 1 lutego 1995r. była zgłoszona przez wnioskodawcę do ubezpieczenia społecznego z tytułu współpracy.

W późniejszym okresie podejmowała zatrudnienie w okresach:

- od marca do maja 1995r. - jako inspektor budowlany,
- od sierpnia 1996r. do grudnia 1997r. – jako asystent projektanta,
- od lutego 1999r. do końca lipca 2000r. – jako asystent architekta,

W późniejszym okresie podejmowała zatrudnienie na podstawie szeregu umów o dzieło.

Każdy z małżonków sam dysponował zarobionymi przez siebie pieniędzmi.

W okresie od 1980 r. do 1987 r. strony zamieszkiwały w dwupokojowym mieszkaniu

o powierzchni użytkowej 49 m.kw., należącym do rodziców W. N. (1).

W mieszkaniu tym, zamieszkiwała także ich córka A., rodzice wnioskodawczyni oraz jej brat (w późniejszym okresie – także jego żona i dziecko). Uczestniczka wraz z córką i mężem zajmowali pokój o powierzchni 8,5 mkw., w którym dodatkową powierzchnię zajmował piec kaflowy.

Z związku z powyższym wnioskodawca i uczestniczka nie ponosili kosztów związanych z jego utrzymaniem. Zdarzało się, że wnioskodawca nie był obecny w tym mieszkaniu przez kilka miesięcy.

W dniu 1983 r. małżonkowie nabyli prawo wieczystego użytkowania działki, położonej w K. gm. Ł. (713 m.kw.), za cenę 320 000 zł, które w czerwcu 1992 r. sprzedali.

W 1986 r. doszło do incydentu, podczas którego wnioskodawca dotkliwie pobił uczestniczkę. Następnie, nie pojawiał się w mieszkaniu rodziców przez 7 - 8 miesięcy, nie przekazując jej w tym okresie środków na utrzymanie.

W latach 1987 – 1989 małżonkowie wynajęli mieszkanie przy ul. (...). Do tego mieszkania wnioskodawca zakupił segment (...) dla córki. Identyczny segment sprezentował synowi.

Od dnia 11 października 1979 r. uczestniczka postępowania była zarejestrowana jako kandydat na członka w Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w O., z pełnym wkładem mieszkaniowym na mieszkanie typu M-2, w wysokości 18 000 złotych. Tego samego dnia złożyła wniosek o przydzielenie jej mieszkania.

W dniu 27 sierpnia 1982 r. wnioskodawczyni zgłosiła swoje przystąpienie do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O.. W późniejszym okresie, uczestniczka składała kolejne wnioski o zmianę kategorii mieszkania – na większe. Kierowała także do Spółdzielni pisma, w których wnosiła o przyspieszenie przydzielenia lokalu, z uwagi na trudne warunki mieszkaniowe.

W kwietniu 1989r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O. zwróciła się do (...) Oddziału Miejskiego w O. z pismem, w którym zezwoliła na likwidację ksiąteczki mieszkaniowej wystawionej na nazwisko W. N. (1), prosząc o przekazanie wkładu wraz z premiami i odsetkami w wysokości 1,5 %. W treści pisma wskazano, iż na ksiąteczce zgromadzona została kwota 701 500 zł.

W dniu 9 maja 1989r. przydzielono stronom spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w O. przy ul. (...) o pow. 72,5 m<sup>2</sup>, pozostającego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O.. Do zamieszkania w lokalu uprawnieni byli małżonkowie, ich córka A. N. oraz syn wnioskodawcy M. N..

Pismem z dnia 18 maja 1989r. uczestniczka została poinformowana o przydzieleniu mieszkania M – 5, położonego w O., przy ul. (...). Wymagana zaliczka na wkład budowlany wynosiła 2 073 500 starych złotych i została ona pokryta:

- z likwidacji należącej do uczestniczki ksiąteczki mieszkaniowej, na której znajdowały się w tym dniu środki w wysokości 1.383.433 starych złotych; środki te zostały przelane na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. w dniu 18 kwietnia 1989r.,

- z wpłaty dokonanej przez uczestniczkę w dniu 18 maja 1989r. – w wysokości 67 starych złotych,

- z wpłaty dokonanej przez uczestniczkę w dniu 24 maja 1989r. – w wysokości 690 000 starych złotych

W dniu 26 czerwca 1989 r., zostało wydane zaświadczenie potwierdzające, iż uczestniczka jest uprawniona do wywozu za granicę kwoty 1300 dolarów USA.

W dniu 22 października 1989r., uczestniczka wypłaciła z rachunku bankowego w (...) S.A. Oddział w O. o numerze (...), którego była posiadaczem, kwotę **2 500 dolarów USA**.

W dniu 8 stycznia 1990r., na poczet wkładu budowlanego uczestniczka przelała kwotę 8 211 600 starych złotych.

Kolejnych wypłat z rachunku bankowego nr (...) uczestniczka dokonała w dniach:

- 30 maja 1990r. – kwoty **2763 DM**,

- 18 czerwca 1990r. – kwoty **1900 DM**.

Wartość przysługującego stronom spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu wynosi obecnie 235 440 złotych.

W okresie trwania małżeństwa wnioskodawca podejmował różnego rodzaju działalność gospodarczą (o charakterze handlowym, produkcyjnym i usługowym).

Nakazem zapłaty z dnia 7 października 1996r., Sąd Rejonowy zasądził od małżonków na rzecz Spółdzielni kwotę 3 403,69 zł wraz z odsetkami i kosztami. Należność ta była następnie dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym. Przeciwno wnioskodawcy prowadzone były w latach 1997 – 2001 także inne postępowania egzekucyjne.

W 1999 r. wnioskodawca opuścił rodzinę, wyprowadził się ze wspólnego mieszkania. Zaprzestał łożenia jakichkolwiek środków na utrzymanie rodziny. Nie ponosił również żadnych kosztów, w związku z podjęciem przez córkę A. studiów w P..

W okresie tym, uczestniczka i jej córka żyły w niedostatku. Z uwagi na charakter pracy uczestniczki i związane z tym terminy płatności wynagrodzenia, w szerokim zakresie korzystały z pomocy rodziny W. N. (1).

Dzięki tej pomocy, uczestniczka przeprowadziła w lokalu mieszkalnym remont.

W 1997 r. wnioskodawca został skazany za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad uczestniczką na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby.

W latach 2002 – 2013r. wnioskodawca i uczestniczka składali wspólne deklaracje podatkowe do Urzędu Skarbowego w O..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 26 czerwca 2014r., wydanym w sprawie VI RC 294/14, małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód z winy J. N..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji ocenił, że wniosek o podział majątku wspólnego jest zasadny.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że z chwilą zawarcia związku małżeńskiego tj. w dniu 27 czerwca 1980r. pomiędzy małżonkami powstał ustrój wspólności majątkowej i że wspólność ta następnie ustała z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego z dnia 26 czerwca 2014. tj. w dniu 18 lipca 2014r. W konsekwencji orzeczenia rozwodu, istniejąca pomiędzy małżonkami współwłasność łączna, obejmująca cały ich majątek wspólny, z mocy samego prawa przekształciła się we współwłasność ułamkową. Zatem stosownie do treści art. 210 – 212 kc (których odpowiednie stosowanie nakazuje art. 1035 kc w zw. z art. 46 kro), każdy z małżonków może obecnie żądać zniesienia tej współwłasności i podziału majątku wspólnego.

W oparciu o bezsporne twierdzenia stron Sąd Rejonowy ustalił, że w chwili ustania wspólności majątkowej w skład majątku wspólnego stron wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w O. przy ul. (...). Prawo to zostało nabyte przez małżonków w trakcie trwania wspólności majątkowej, zaś zgodnie z treścią obowiązującego w chwili przydziału lokalu art. 215 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny musiało należeć wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe.

Wobec poważnej rozbieżności stanowisk stron co do wartości tego składnika majątkowego, Sąd I instancji oprął swe ustalenia na opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, który wartość tę ustalił na kwotę 235 440 złotych. Biorąc

pod uwagę zgodne stanowiska stron co do sposobu podziału tego składnika majątkowego, Sąd Rejonowy przyznał go na wyłączną własność uczestniczce W. N. (1).

Oznaczając granice sporu w niniejszej sprawie, Sąd I instancji wskazał, że wyznaczał go zakres żądań zgłoszonych przez uczestniczkę, a mianowicie:

- rozliczenia nakładu dokonanego przez nią z majątku osobistego na wspólny, a polegającego na sfinansowaniu w całości zakupu lokalu mieszkalnego ze środków należących z majątku osobistego (art. 45 § 1 zd. 2 i 3 k.r.o.),
- ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym poprzez ustalenie, że udział uczestniczki wynosi 100%, a udział wnioskodawcy – 0 % (art. 43 par. 2 i 3 k.r.o.).

Sąd Rejonowy zaznaczył, że uwzględnienie w całości co najmniej jednego z tych żądań skutkowałoby brakiem obowiązku uiszczenia przez uczestniczkę jakiegokolwiek spłaty na rzecz wnioskodawcy lub przyznaniem jej roszczenia wzajemnego w wysokości odpowiadającej wysokości spłaty. Niemniej jednak Sąd I instancji wskazał, że nie może ulegać wątpliwości, że stosownie do treści art. 6 kc, ciężar wykazania podstaw zgłaszanych żądań spoczywał na uczestniczce.

Rozpatrując pierwsze ze zgłoszonych żądań Sąd Rejonowy zważył, że wnioskodawczyni posiadała przed zawarciem związku małżeńskiego książeczkę mieszkaniową z pełnym wkładem na mieszkanie typu M – 2, w wysokości 18 000 zł. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zgromadzone na tej książeczce w dniu zawarcia małżeństwa środki wraz z naliczonymi do tego dnia odsetkami stanowiły jej majątek osobisty.

W ocenie Sądu I instancji, uczestniczka nie zaoferowała jednak dowodów, pozwalających na ustalenie, w jakiej konkretnie wysokości wpłaty na poczet wkładu budowlanego pochodziły z jej majątku osobistego, w szczególności - z darowizn, przekazanych wyłącznie na jej rzecz przez rodziców i członków dalszej rodziny.

Sąd I instancji w szczególności wskazał, że obie wypłaty dokonane w markach niemieckich zostały dokonane już po uiszczeniu pełnej kwoty wkładu budowlanego, co oznacza, że mogą najwyżej potwierdzać ponoszenie wydatków w związku z urządzaniem mieszkania. Nadto W. N. (1) wyjaśniła, że wypłacone przez nią środki w walucie obcej zostały przeznaczone na życie, a środki na nabycie mieszkania zostały przekazane przez jej rodziców wyłącznie dla niej. Dowody wypłat miały potwierdzać wyłącznie fakt, że uczestniczka miała w tym czasie znaczne własne środki w walutach obcych, a wypłacane pieniądze były przeznaczane na życie.

Nadto nie ulegało w ocenie Sądu I instancji wątpliwości, że wszelkich wpłat na rachunek Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. dokonywała wyłącznie uczestniczka, a także wyłącznie ona prowadziła korespondencję ze spółdzielnią. Zważywszy na ogólny obraz wzajemnych stosunków stron, powstający zwłaszcza w oparciu o zeznania członków rodziny uczestniczki, dokumenty w teczce lokalu i dokumenty w aktach sprawy karnej, wydaje się mało prawdopodobne, aby uczestnik akceptował fakt operowania takimi kwotami przez uczestniczkę, gdyby pochodziły z jego dochodów.

Nadto Sąd Rejonowy podniósł, że także zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, będących członkami rodziny uczestniczki, nie stanowią dostatecznej podstawy do ustalenia czasu i wysokości tych darowizn. Z uwagi na sposób postępowania wnioskodawcy wobec uczestniczki, Sąd I instancji dał przy tym wiarę, że kwoty te zostały darowane wyłącznie jej.

Wyciągając konsekwencje z rozkładu ciężaru dowodu Sąd Rejonowy uznał, że nie można wykluczyć, że również wnioskodawca przekazał na zakup, wykończenie i wyposażenie mieszkania jakieś kwoty pochodzące ze swoich zarobków, które zapewne nie były znikome.

Podsumowując niniejsze rozważania, Sąd I instancji uznał, że opisane żądanie rozliczenia nakładu poczynionego z majątku osobistego, w zakresie w jakim nie dotyczyło środków zgromadzonych na książeczce mieszkaniowej

przed zawarciem związku małżeńskiego, nie zostało udowodnione co do wysokości. Natomiast kolejną istotną dla rozstrzygnięcia okolicznością było wyliczenie wartości rynkowej nakładu, pochodzącego z książeczki mieszkaniowej.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że wnioskodawca nie udowodnił, aby jakiegokolwiek wpłaty na tę książeczkę zostały dokonane po zawarciu związku małżeńskiego. Z pewnością jednak, zarówno odsetki od wpłaconej na książeczkę kwoty wymagalne po dacie zawarcia małżeństwa, jak i wymagalne po tej dacie prawo do premii gwarancyjnej, weszły do majątku wspólnego. Sąd I instancji musiał zatem ustalić, jaka część środków pochodzących z likwidacji książeczki stanowiła majątek osobisty (kapitał, odsetki naliczone do daty zawarcia małżeństwa), a jaka – wspólny (premia gwarancyjna, odsetki wymagalne po dacie zawarcia małżeństwa).

Rozważając różne możliwości wyliczenia tego nakładu, Sąd I instancji stanął ostatecznie na stanowisku, że wysokość zgromadzonego kapitału na tej książeczce została podana w piśmie SM (...) w O. do (...) z kwietnia 1989 r. (701 500 zł).

Mając dane co do wartości całego wkładu budowlanego w chwili przydziału mieszkania (10 285 100 zł), możliwym było wyliczenie, ile procent tego wkładu stanowiła wskazana powyżej kwota kapitału zgromadzonego na książeczce w wysokości 701 500 zł (6,82 %). Ustalając wartość rynkową powyższego nakładu Sąd Rejonowy wskazał, że wynosi ona kwotę 16 057 zł, co stanowi 6,82% z 235 440 zł.

Następnie Sąd I instancji rozpatrywał żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Zgodnie z treścią art. 43 § 2 k.r.o., ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym można się domagać, gdy istnieją ku temu ważne powody oraz gdy małżonkowie w nierównym stopniu przyczynili się do powstania majątku wspólnego. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym.

Sąd Rejonowy dał wiarę także tym twierdzeniom uczestniczki, z których wynikało, że jej były mąż (poza ponoszeniem kosztów własnego utrzymania, ewentualnie – wydatkami na rzecz syna), przez okres około 16 lat praktycznie nie uczestniczył w pokrywaniu wydatków związanych z mieszkaniem, utrzymaniem żony i córki, wykształceniem córki. Nie uczestniczył wówczas w życiu rodziny także poprzez podejmowanie innego rodzaju osobistych starań (np. przy drobnych naprawach w mieszkaniu). Brak jest także dowodów okazywania jej wsparcia w jakiegokolwiek innej formie. Nie jest przy tym jasne, jakie dochody w owym czasie uzyskiwał i co się stało ze środkami zarobionymi wcześniej.

Sąd I instancji dał wiarę uczestniczce, że także we wcześniejszym okresie udział wnioskodawcy w codziennym utrzymywaniu żony i córki był nieznaczny. Jak wynika z zeznań uczestniczki, wnioskodawca nie informował jej o zyskach i stratach w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Znamienne jest, że w okresie gdy wnioskodawca miał uzyskiwać bardzo wysokie prowizje w związku z prowadzeniem stacji benzynowej i handlem częściami samochodowymi, żona i córka zamieszkiwały w mieszkaniu rodziców, w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, na koszt tychże rodziców. Wydaje się, że wystarczającym powodem narażenia dziecka na niezdrowe warunki nie mogła być wyłącznie chęć uzasadnienia wniosku o przyspieszenie przydziału mieszkania. Pisma te (podobnie jak informacje zawarte w aktach karnych) potwierdzają relacje uczestniczki, iż wnioskodawca w długich okresach w mieszkaniu jej rodziców był nieobecny, a także – że okresowo nie łożył na utrzymanie rodziny.

Z tych przyczyn, Sąd I instancji dał także wiarę uczestniczce, iż istotne (choć nieustalonej wysokości) kwoty zostały przekazane z jej majątku osobistego celem sfinansowania wspólnego mieszkania. Być może pochodziły one w całości lub części z darowizn dokonanych na jej rzecz przez rodziców, a możliwe – że z wypłaty środków w wysokości 2500 dol. USA (trudno uwierzyć, aby tej wysokości kwota została jednorazowo wypłacona na utrzymanie). Za wiarygodne należy uznać także twierdzenie uczestniczki, że praktycznie od chwili zakupu lokalu (a z pewnością – od daty wyprowadzki uczestnika) koszty związane z utrzymaniem mieszkania obciążały wyłącznie ją. Przemawia za tym szereg argumentów, przytoczonych szeroko w części poświęconej ocenie dowodu z zeznań uczestniczki.

Mając na względzie relacje pomiędzy małżonkami, a w szczególności wieloletniego znęcania się wnioskodawcy nad uczestniczką, Sąd I instancji ocenił, że mało prawdopodobnym jest, aby uczestniczka miała coś do powiedzenia

w sprawach związanych z wydatkowaniem zarobionych przez wnioskodawcę pieniędzy. Brak jest w szczególności dowodu, aby mogła decydować o przeznaczeniu środków, uzyskanych ze sprzedaży wspólnie nabytej działki w 1992 r. Sąd Rejonowy w szczególności zauważył, że fakt wspólnego rozliczania się małżonków z podatku, nie łączył się dla wnioskodawcy z żadnymi dodatkowymi wydatkami. W ocenie Sądu Rejonowego, z faktu podjęcia pewnej współpracy pomiędzy małżonkami (także co do próby prowadzenia wspólnej działalności) nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków.

Okoliczności dotyczące relacji między małżonkami, długotrwała separacja faktyczna, tryb życia prowadzony przez wnioskodawcę i podejmowanie ryzykownych działań finansowych (w szczególności – rezygnacja z dochodowej działalności w ramach lombardu) uzasadniają w ocenie Sądu I instancji przekonanie, że zaistniały ważne powody dla ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanego przepisu, Sąd Rejonowy ustalił, że udział w majątku wspólnym uczestniczki wynosi 80%, a wnioskodawcy 20 % (pkt III sentencji postanowienia).

W pozostałym zakresie, Sąd I instancji oddalił żądania uczestniczki (pkt IV sentencji postanowienia).

Przyjmując, wartość nieruchomości opisanej w pkt I oraz wartość udziału należnego uczestniczce opisanego w pkt III, Sąd zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy tytułem spłaty kwotę 47.088 złotych, co stanowi 20 % udziału przysługującego wnioskodawcy z majątku wspólnego (pkt V sentencji postanowienia),

Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 8.028,50 złotych tytułem spłaty połowy nakładu poczynionego przez uczestniczkę z jej majątku osobistego na majątek wspólny (pkt VI sentencji postanowienia).

Mając na uwadze sytuację materialną stron na podstawie art. 212 par. 3 k.c., Sąd Rejonowy odroczył spełnienie świadczeń opisanych w pkt V i VI postanowienia na okres 18 miesięcy (pkt VII sentencji postanowienia). W ocenie Sądu I instancji, termin ten będzie wystarczający dla podjęcia działań w celu uzyskania przez strony środków na uiszczenie zasądzonych na rzecz przeciwnika świadczeń. Zważywszy na sytuację materialną uczestniczki wydaje się, że jedynie sprzedaż lokalu umożliwi dokonanie tej spłaty.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 520 par. 1 k.p.c.

Jednocześnie, na podstawie art. 113 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 520 k.p.c., Sąd odstąpił od obciążania stron nie uiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł wnioskodawca zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a w szczególności:

- art. 233 § 1 kpc poprzez poczynienie ustaleń w sprawie z pominięciem okoliczności podawanych w sprawie, w zakresie w jakim twierdzili, że wnioskodawca partycypował w kosztach utrzymania rodziny i powstania majątku wspólnego,

- wartość mieszkania wynosi 235 440 zł, kiedy zgłaszane przez stronę zastrzeżenia uzasadniały przyjęcie, iż jest to kwota 360 000 zł,

- art. 328 kpc poprzez niewskazanie w uzasadnieniu postanowienia przyczyn dla których Sąd uznał, że ciężar utrzymania rodziny w okresie wspólnego zamieszkania spoczywał wyłącznie na uczestniczce, kiedy z dokumentów wynika, iż pozostała ona w długich okresach bez dochodu,

- art. 217 § 1 kpc, art. 227 kpc i art. 232 kpc polegające na nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego w szczególności w zakresie oddalenia wniosku dowodowego w zakresie przedłożenia przez biegłego na rozprawie w trakcie wydania opinii uzupełniającej listy nieruchomości, które stanowiły przedmiot porównywania przez biegłego co pozwoliłoby zweryfikować treść opinii,



- naruszenie prawa materialnego wynikającego z ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, pomimo braku istnienia podstaw z art. 43 § 2 i 3 KRO od których zależy ustalenie nierównych udziałów,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że istniały przesłanki do uznania nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i nieustalania wartości majątku wspólnego zgodni z żądaniem wnioskodawcy przy ustaleniu równych udziałów stron w majątku wspólnym i orzeczenia stosownej spłaty na rzecz wnioskodawcy ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła także uczestniczka, zaskarżając je w zakresie pkt II, III, IV, V, VI, VII i VIII orzeczenia, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku a to:

- art. 233 § 1 kpc w sposób, który miał istotny wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów wobec niedokonania całościowej oceny materiału dowodowego poprzestając na jego częściowej i jednostronnej ocenie. I tak Sąd wbrew przeprowadzonym dowodom z dokumentów i dowodom z zeznań świadków ustalił, że nakład z majątku osobistego uczestniczki W. N. (1) na majątek wspólny stron wyniósł jedynie 16 057 zł, podczas gdy prawidłowa ocena zaoferowanych i przeprowadzonych dowodów powinna doprowadzić Sąd do wniosku, że 93,37 % równowartości zrewaloryzowanego wkładu budowlanego w kwocie 219 830 zł (wkład budowlany 235 440 zł pomniejszony o odsetki i premię gwarancyjną uzyskane z książeczki mieszkaniowej w kwocie 15 610 zł), pochodziło z majątku odrębnego uczestniczki W. N. (1). Świadczą o tym przedłożone do akt sprawy dowody z dokumentów, pominięte przez Sąd a dokumentujące wpłaty pozostałej części wkładu budowlanego dokonane osobiście przez W. N. (1) z jej majątku osobistego i na jej nazwisko tj. dowód wpłaty w dniu 18 maja 1989 kwoty 690 000 zł i wpłata w dniu 8 stycznia 1990 r. kolejnej kwoty 8 211 600 zł.

Dodatkowo dowody w postaci wyciągów z rachunku bankowego W. N. (1) wskazujące na posiadany przez nią znaczny majątek osobisty oraz zeznania świadków w tym członków rodziny potwierdzających dokonywanie darowizn przez rodziców fakt ten potwierdzają. Wnioskodawca J. N. żadnych dowodów na okoliczność uiszczania wkładu budowlanego nie przedstawił. W tym kontekście brak całościowej oceny dowodów czyni uczynione ustalenie Sądu, a w konsekwencji i rozstrzygnięcie zawarte w pkt II postanowienia Sądu oczywiście wadliwym.

Sąd oceniając w sposób dowolny, odmówił uznania zeznań uczestniczki postępowania za wiarygodne w całości uzasadniając to „bardzo dobrym przygotowaniem W. N. (1) i jej komplementarną wiedzą” podczas gdy prawidłowa ocena zeznań uczestniczki winna doprowadzić Sąd do wniosku, że posiadana szczegółowa wiedza zakresie okoliczności nabycia lokalu potwierdza, że to wyłącznie własnym staraniem uczestniczka nabyła i finansowała zakup mieszkania oraz, że czyniła to ze środków pochodzących z jej majątku odrębnego, a brak wiedzy wnioskodawcy nie wynika z jego choroby lub też wieku, lecz z faktu, że nie miał on nigdy żadnego udziału w nabyciu mieszkania, w pokrywaniu kosztów jego utrzymywania oraz w pokrywaniu kosztów utrzymania rodziny.

Nadto Sąd dokonał ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, mającego wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegających na:

- ustaleniu, że niemożliwym jest wykazanie, w jakiej konkretnie wysokości wpłaty na poczet wkładu budowlanego przedmiotowego mieszkania położonego w O. przy ul. (...) pochodziły z majątku odrębnego uczestniczki przy jednoczesnym ustaleniu tego Sądu, że wszelkich wpłat na rachunek Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. dokonywała uczestniczka ze swego konta osobistego, a także tylko ona prowadziła korespondencję ze spółdzielnią, co doprowadziło Sąd do wniosku, że z uwagi na ogólny obraz wzajemnych stosunków stron ustalony w oparciu o zeznania członków rodziny uczestniczki dokumenty w teczce lokalu i dokumenty w aktach sprawy karnej wydaje się mało prawdopodobne aby uczestnik akceptował fakt operowania takimi kwotami przez uczestniczkę, gdyby pochodziły z jego dochodów jak również dał wiarę, że wszystkie kwoty otrzymane przez uczestniczkę zostały darowane wyłącznie jej.

- ustalenie Sądu, że „żądanie rozliczenia nakładu poczynionego z majątku osobistego w zakresie w jakim nie dotyczyły środków zgromadzonych na książkę mieszkaniową przed zawarciem związku małżeńskiego nie zostało udowodnione co do wysokości” podczas gdy W. N. (2) przedłożyła dowody z dokumentów pokwitowanie wpłat dokonywanych osobiście na jej nazwisko wpłata w dniu 18 maja 1989 r. kwoty 690 000 zł i 8 stycznia 1990 r. kolejno kwoty 8 211 600 zł.,

- ustalenie Sądu, że nie można wykluczyć, że również wnioskodawca przekazał na zakup, wykończenie i wyposażenie mieszkania jakieś kwoty pochodzące ze swoich zarobków, które zapewne nie były znikome podczas gdy wnioskodawca nie zaoferował na tę okoliczność żadnego dowodu, poza twierdzeniami własnymi, które stoją w opozycji do przedłożonych przez uczestniczkę dowodów z dokumentów oraz przesłuchania świadków, przy jednoczesnym ustaleniu Sądu, że okoliczności dotyczące zakupu mieszkania podawane przez wnioskodawcę, nie znajdują jakiegokolwiek potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść wyroku:

- art. 43 § 2 i 3 k. r. o. poprzez uznanie, że udział wnioskodawcy J. N. w majątku wspólnym wynosi 20 % podczas gdy ze wszystkich przeprowadzonych dowodów prócz twierdzeń wnioskodawcy wynika, że zawsze przez cały okres trwania małżeństwa w całości korzystał on z własnych dochodów, nie partycypując w kosztach utrzymania uczestniczki i dziecka, posiadał odrębne od uczestniczki postępowania centrum życiowe ( mieszkał w mieszkaniu rodziny na ul. (...)). Mimo twierdzeń J. N. o rzekomo jego dużych dochodach nie przedstawił on żadnego dowodu z dokumentów na okoliczność posiadania przez strony wspólnego rachunku bankowego, dokonywanych wpłat na poczet czynszu, wpłat na poczet alimentów córki etc. W tym samym czasie przeciwko niemu toczyły się egzekucje komornicze. Wnioskodawca w czasie 2 letniego postępowania sądowego nie ujawnił również co ostatecznie stało się z tak znacznym majątkiem w tym luksusowymi samochodami, których zdjęcia przedkładał do akt sprawy, albowiem obecnie J. N. oficjalnie utrzymuje się jedynie z zasiłku MOPS. Zeznań tych Sąd nie poddaje ocenie i nie weryfikuje, a ustalenie udziału J. N. w majątku wspólnym stron w wysokości 20 % nie zostało oparte o żadne dowody,

- art. 45 § 1 zd. 2 i § 3 k. r. o. poprzez ustalenie, że uczestniczka poniosła nakład z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 16 057 zł ( 6,82 %) podczas gdy uczestniczka dowodami z dokumentów, zeznań świadków oraz z okoliczności, że wnioskodawca nie dysponował rachunkiem z którego dokonywane były wpłaty, gdyż środki znajdujące się na rachunku stanowiły majątek W. N. (1).

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonej części poprzez orzeczenie:

1. w pkt II postanowienia ustalenia, że uczestniczka postępowania W. N. (1) poniosła nakład z majątku osobistego na majątek wspólny o wartości rynkowej w kwocie 219 830 zł ( kwota 235 440 zł – 15 610 zrewaloryzowana kwota premii gwarancyjnej i odsetek z książeczki mieszkaniowej objęta wspólnością majątkową stron,

2. w pkt III postanowienia ustalenie, że udział uczestniczki W. N. (1) poniosła nakład z majątku osobistego na majątek wspólny wynosi 96,69 % a udział wnioskodawcy J. N. 3, 31 %,

3. uchylenie pkt IV postanowienia,

4. w pkt V postanowienia zasądzić od uczestniczki W. N. (1) na rzecz wnioskodawcy J. N. kwotę 3 121, 90 zł tytułem rozliczenia nakładu o którym mowa w pkt II niniejszego postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku zwłoki w przypadku uchybienia terminowi płatności, o którym mowa w pkt VII niniejszego postanowienia od dnia następnego po tym terminie do dnia zapłaty,

5. pkt VI postanowienia uchylić.

6. W pkt VII postanowienia odroczyć spełnienie świadczenia o którym mowa w pkt V o 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia

Oraz wniósł o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki poniesionych przez nią kosztów postępowania za postępowanie przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ponadto na podstawie art. 108 § 1 kpc i art. 109 § 1 i 2 zd. 2 kpc w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 kpc wnoszę o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki poniesionych przez nią kosztów postępowania za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy jak i uczestniczki postępowania nie zasługują na uwzględnienie.

Zarówno apelacja wnioskodawcy jak i uczestniczki niniejszego postępowania koncentrowała się głównie na wykazaniu, że Sąd I instancji wadliwie ustalił stan faktyczny w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia wartości majątku, przyjęcia nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutu powodującego najpoważniejsze konsekwencje procesowe, ocenić należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 328 § 2 kpc. Przypomnieć należy, że o uchybieniu przez sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 kpc można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Tylko w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy a postawiony zarzut naruszenia tego przepisu - za skuteczny (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 września 2017 r., I Aca 962/16). Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie to nie nastąpiło. Sąd I instancji w sposób szczegółowy wyjaśnił jakim dowodom dał wiarę, uzasadniając swoje motywy w tym względzie. W szczególności wskazał, że w okresie wspólnego zamieszkania uczestniczka była wspierana finansowo przez członków rodziny, a w szczególności rodziców. A także wskazał, że przeprowadzone dowody potwierdziły, że przez cały okres trwania małżeństwa każde z małżonków miało własne dochody, którymi samodzielnie dysponowało.

W szczególności Sąd I instancji wskazał, że od 1999 r. wnioskodawca praktycznie nie uczestniczył w pokrywaniu wydatków związanych z mieszkaniem, utrzymaniem żony i córki oraz jej wykształceniem, a także poprzez podejmowanie innego rodzaju osobistych starań. Sąd Rejonowy podniósł także w sposób jednoznaczny, że udział wnioskodawcy w codziennym utrzymaniu żony i córki był nieznaczny.

Kolejno odnosząc się zarówno do zarzutów podnoszonych przez skarżącego wnioskodawcę oraz uczestniczkę, stwierdzić należy, że sąd pierwszej instancji prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich zaoferowanych przez wnioskodawczynię i uczestnika dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej temu Sądowi, z mocy art. 233 § 1 k.p.c., swobody osądu. Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, poza dodatkowymi i częściowo odmiennymi ustaleniami w zakresie nakładów z majątku osobistego uczestnika przedstawionymi wyżej, na podstawie których wyciągnął właściwe wnioski, dające podstawę do rozstrzygnięcia wynikającego z postanowienia z dnia 20 grudnia 2017 r. Ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Zauważyć należy, że zgodnie z zasadą wynikającą z treści art. 233 § 1 kc, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Nadto, jak wynika z orzecznictwa, ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje

wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Po analizie zebranego materiału dowodowego i uzasadnienia zaskarżonego postanowienia należy stwierdzić, że nie zachodzi w sprawie niniejszej sytuacja, którą można byłoby uznać za przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Mając na względzie powyższe ocenić należy, że wywody skarżących podnoszone w apelacjach są tylko polemiką z prawidłową oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy.

Jak bowiem wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, jeżeli sąd w zakresie dokonanych wyborów środków dowodowych uzasadni to w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 kpc, to nie dopuszcza się błędnych ustaleń czy naruszeń wskazanego przepisu. Dodać tu należy, że to, iż uczestnik, z tych samych faktów wywodzi inne wnioski i czyni własne, korzystne dla siebie ustalenia, nie może stanowić podstawy skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc – tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002, II CKN 572/99. Także w wyroku z dnia 20 stycznia 2005, I UK 137/04 Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne; nie jest tu bowiem wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych.

Odnosząc powyżej przedstawione rozważania w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji wnioskodawcy wskazać trzeba, że ocena dowodów przez Sąd Rejonowy została dokonana w sposób wszechstronny i wielowątkowy.

I tak, nawiązując do kwestii związanych z partycypowaniem wnioskodawcy w kosztach utrzymania, podnieść należy, że zarówno w trakcie postępowania przed Sądem I instancji jak i obecnie, skarżący nie przedstawił żadnych obiektywnych dowodów mających potwierdzać jego twierdzenia pozostawiając, je gołosłownymi. W szczególności wnioskodawca nie przedłożył wydruków przelewów, czy też pokwitowań mających potwierdzać, iż faktycznie ponosił koszty utrzymania rodziny, w tym córki A..

O przeciwnych wnioskach nie może także – wbrew żądaniu skarżącego - świadczyć okoliczność, iż uczestniczka postępowania nie wytoczyła przeciwko niemu powództwa alimentacyjnego. Sam fakt posiadania uprawnień nie wiąże się albowiem z koniecznością ich dochodzenia. Nadto wniosków wyciągniętych przez Sąd I instancji nie może dezawuować powyższym nie może świadczyć także fakt, iż małżonkowie w latach 2002 - 2013 r. składali wspólne zeznania podatkowe. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na jednoznaczne ustalenie, że celem, który przyświecał małżonkom było uzyskanie zwrotu podatku. Brak jest także podstaw do przyjęcia, że o partycypowaniu wnioskodawcy w kosztach utrzymania miałyby świadczyć okoliczność, iż uczestniczka w okresie po urodzeniu córki pozostawała na urlopie macierzyńskim i wychowawczym ( do 1983 r.), czy też sam fakt zgłoszenia przez wnioskodawcę uczestniczki do ubezpieczenia społecznego z tytułu współpracy. Podnoszone w tym przedmiocie zastrzeżenia – mając na względzie wykazany przez uczestniczkę fakt dysponowania przez nią środkami otrzymywanymi w ramach pomocy od rodziny, a także okoliczność, iż małżonkowie pozostawali przez dłuższy okres czasu w faktycznej separacji – wobec ich nie wykazania nie może podważyć dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń. Jest to tym bardziej istotne z uwagi na fakt, iż prowadzone przez wnioskodawcę przedsięwzięcia wymagały stosunkowo dużych nakładów finansowych, a nie wszystkie z nich przyniosły spodziewane zyski. Nie może ująć także uwagi, iż skarżący właściwie nie przedstawił żadnych dowodów mających wskazywać na fakt, że po 1997 roku posiadał dochody umożliwiające mu łózenie na utrzymanie rodziny, natomiast niewątpliwym jest, że od tego roku przeciwko niemu toczyły się liczne postępowania egzekucyjne ( vide zawiadomienie o wszczęciu egzekucji, k. 220; wezwanie do zapłaty należności, k. 216; wyrok zaoczny z dnia 7 października 1997 r., k. 218). Mając na względzie powyższe a także inne podnoszone przez skarżącego okoliczności podkreślenia wymaga, iż Sąd I instancji określając nierówne udziały w majątku wspólnym ocenił, że pozostają one w stosunku 20 % do 80 %. Oznacza to, że co do zasady Sąd I instancji nie kwestionował faktu, iż wnioskodawca w trakcie trwania związku małżeńskiego faktycznie przyczyniał się do utrzymania rodziny, lecz wskazał,

iż czynił to w znacznie mniejszym zakresie. Prawdliwość powyższego wniosku na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego nie może budzić wątpliwości Sądu Okręgowego.

Przechodząc w tym miejscu do zarzutów podnoszonych przez skarżącą uczestniczkę, ocenić należy, że także one okazały się niezasadne. Podnosząc powyższy zarzut apelująca upatrywała nieprawidłowości w postępowaniu Sądu I instancji, polegającej na wadliwej ocenie zgromadzonych w sprawie dokumentów z których wynikało w jej mniemaniu, że wpłaty z dnia 18 maja 1989 r. oraz 8 stycznia 1990 r. nastąpiły z jej majątku osobistego. W ocenie orzekającego w niniejszej sprawie Sądu Odwoławczego, na gruncie przedmiotowej sprawy o powyższym nie może być mowy. Słusznie w tym zakresie Sąd I instancji podniósł, że uczestniczka nie zaferowała żadnych dowodów, pozwalających na ustalenie w wysokości wpłat dokonywanych przez nią na poczet wkładu budowlanego. Sam fakt, iż uczestniczka powyższych wpłat dokonywała fizycznie nie oznacza albowiem, iż następowały one z majątku osobistego, czy też w szczególności przekazanych na jej rzecz darowizn. Należy mieć na względzie, iż to uczestniczka dokonywała wszelkich formalności związanych z nabyciem lokalu, prowadząc także korespondencje ze spółdzielnią. Nadto zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, a w szczególności matki uczestniczki nie pozwoliły na precyzyjne ustalenie wysokości otrzymywanych darowizn. W świetle złożonych przez uczestniczkę wyjaśnień nie może budzić także wątpliwości, że wypłacone przez nią środki w walucie obcej zostały przeznaczone na wydatki związane z codziennym utrzymaniem, nie zaś na uiszczenie wkładu budowlanego. Trafnie także w tym względzie Sąd I instancji wywiódł, że skoro w tym okresie wnioskodawca uzyskiwał dochód z prowadzonej działalności to mógł także przeznaczyć część środków na zakup, wykończenie i wyposażenie mieszkania. Biorąc powyższe pod uwagę, dokonane przez Sąd I instancji ustalenia, że nakład z majątku osobistego uczestniczki wyniósł 16 057 zł są prawidłowe. W szczególności na podzielenie zasługują rozważania Sądu Rejonowego w zakresie rozróżnienia środków pochodzących z likwidacji ksiąteczki ( tj. ocenę co do przynależności do majątku osobistego, lub wspólne) jak również ustalenia jej wysokości.

Nawiązując ponadto do zarzutu podnoszonego przez skarżącego wnioskodawcę, iż Sąd I instancji wadliwie w oparciu o opinię powołanego biegłego ustalił wartość mieszkania na kwotę 235 440 zł mimo, iż zgłaszane zastrzeżenia uzasadniały przyjęcie, że właściwą byłaby kwota 360 000 zł. Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się także błędów w ustaleniach Sądu I instancji w zakresie określenia wartości mieszkania na wysokość 235 440 zł. Podnieść w szczególności należy, że biegły wyraźnie wskazał na podstawie jakiej metody ustalił, że wartość nieruchomości, podnosząc iż powyższe nastąpiło metodą badania parami oraz wskazując wybrane obiekty porównawcze ( vide k. 583 opinii biegłego sądowego z zakresu nieruchomości). Nadto w opinii uzupełniającej w sposób wyraźny odniósł się do podnoszonych przez wnioskodawcę zarzutów wskazując także jakie czynniki miały wpływ na określenie wartości nieruchomości ( vide opinia uzupełniająca, k. 652-653). Z tych względów niezasadne musiały się okazać także zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji art. 217 § 1 kpc , art. 227 kpc oraz art. 232 kpc, polegające na nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego, przejawiającego się w oddaleniu wniosku dowodowego w zakresie przedłożenia przez biegłego na rozprawie w trakcie wydania opinii uzupełniającej listy nieruchomości, które stanowiły przedmiot porównania przez biegłego co pozwoliłoby na zweryfikowanie treści samej opinii. Z treści przepisu art. 217 § 3 kpc jednoznacznie wynika uprawnienie sądu do pominięcia każdego wniosku dowodowego, który nie ma już znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ( por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 lipca 2018 r., I AGa 61/18). Natomiast o ewentualnym o konieczności przeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii uzupełniającej nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość ( por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 maja 2018 r., Sygn. akt III AUa 31/17). Na gruncie niniejszej sprawy – mając na względzie treść uzupełniającej opinii biegłego – nie budziło wątpliwości Sądu Odwoławczego, że konieczność taka nie wystąpiła, a Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W konsekwencji powyższego, także podnoszone przez skarżących zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego a to art. 43 § 2 i 3 k.r.o., art. 45 § 1 zd. 2 i § 3 kro oraz 6 kc nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę, że w sprawie zaistniały przesłanki do ustalenia nierównych udziałów wnioskodawcy i uczestniczki w majątku wspólnym, a apelacje nie dostarczyły argumentów pozwalających na podważenie prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego.

Zgodnie z art. 43 § 2 k.r.o. z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Jak wynika z treści cytowanego przepisu, ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym dopuszczalne jest jedynie w razie łącznego wystąpienia dwóch przesłanek, a mianowicie: przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów. Co do zasady przyjmuje się bowiem, że nakład starań małżonków w zgromadzeniu majątku wspólnego jest równy. To przekłada się na ustaloną w art. 43 § 1 k.r.o. regułę równych udziałów w majątku wspólnym małżonków. Zasada ta obowiązuje bez względu na stopień, w jakim każde z małżonków przyczyniło się do powstania majątku wspólnego i co ważne, zasada ta nie doznaje ograniczeń z powodu przyczyn ustania wspólności. Odpowiada bowiem układowi stosunków wzajemnych w małżeństwie, w którym dorobek jest z reguły owocem wspólnych starań obojga małżonków, niezależnie od tego w jakiej postaci starania te się przejawiają. Odstępstwo od powyższego ustawodawca przewidział tylko wówczas, gdy wystąpiły ważne przyczyny, a stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego był różny. Obie te przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym muszą wystąpić łącznie i pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne „ważne powody” nie stanowią podstawy takiego orzeczenia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym „ważne powody” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12). Przyczynienie się małżonków do powstania wspólnego majątku stanowią nie tylko ich działania prowadzące bezpośrednio do powiększenia substancji tego majątku, ale kształtuje je całokształt starań o założoną przez zawarcie małżeństwa rodzinę i zaspokajanie jej potrzeb. O stopniu tego przyczynienia nie decyduje więc wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiąganych przez małżonków, wykorzystanych na zaspokojenie potrzeb rodziny, a dla jego określenia ma znaczenie, czy posiadanymi zasobami małżonkowie gospodarują racjonalnie, a w szczególności, czy lekkomyślnie ich nie trwonią. Jednocześnie nawet w wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego przepis art. 43 § 2 k.r.o. może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1973 r. III CRN 227/73). Jednocześnie przy ocenie istnienia „ważnych powodów” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej, w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1974 r. III CRN 190/74). „Ważnymi powodami” są bowiem względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym byłaby wyraźnie sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Nie mniej jednak nie chodzi tu o winę w rozkładzie pożycia ale o winę odnoszoną do nieprzyczyniania się lub przyczyniania się w mniejszym stopniu niż to wynika z możliwości małżonka (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2018 r., II CNP 11/17).

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie zachodzą okoliczności uzasadniające ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym, wszechstronne rozważania sądu pierwszej instancji podlegają w pełni podzieleniu, a zbędnym jest ich ponowne powielanie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że na gruncie przedmiotowej sprawy zaistniały podstawy do zastosowania normy wynikającej z treści art. 43 § 2 k.r.o. Przeprowadzone w sprawie dowody wskazują na to, że od 1999 r. wnioskodawca praktycznie nie uczestniczył w pokrywaniu wydatków związanych z codziennym zaspokajaniem potrzeb rodziny oraz utrzymaniem majątku stron, ani też nie podejmował osobistych starań polegających na osobistej pracy przy wychowaniu dzieci. Nie może ulegać wątpliwości, że to właśnie uczestniczka podejmowała takie działania. Przypomnienia wymaga, iż już na wczesnym etapie związku małżeńskiego pomiędzy stronami dochodziło do przemocy, po czym wnioskodawca opuszczał rodzinę, nie pozostawiając im środków na utrzymanie. Zmieniennym jest, że w okresie w którym uzyskiwał on wysokie dochody

z tytułu prowadzonej działalności (których nie przeznaczał na zwiększenie majątku stron, tylko w znacznej części na swoje potrzeby), podczas gdy uczestniczka w tym czasie wraz córką korzystała z pomocy rodziny, będąc w trudnej sytuacji materialnej.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika także jednoznacznie, że uczestniczka otrzymywała pomoc rodziny w walucie obecnej, którą przeznaczała na bieżące utrzymanie rodziny. Konkludując separacja faktyczna oraz tryb życia prowadzony przez wnioskodawcę, a także historia relacji małżonków uzasadnia przyjęcie, że zaistniały ważne powody dla ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Niemniej jednak odnosząc się do zarzutów podniesionych w tym przedmiocie przez uczestniczkę wskazać należy, że brak jest jednak podstaw, że wnioskodawca w ogóle nie przyczyniał się do powstania majątku. Jak słusznie w tym zakresie podnosił Sąd I instancji nie można także wykluczyć, że również wnioskodawca przekazał na zakup, wykończenie i wyposażenie mieszkania jakiejś kwoty pochodzące ze swoich zarobków. Natomiast to uczestniczka – zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wynikającym z art. 6 kc powinna udowodnić, iż wnioskodawca nie przyczyniał się w żadnym stopniu do utrzymania rodziny. Na gruncie niniejszej sprawy nie może ulegać wątpliwości, że do tego nie doszło a uczestniczka powyższych okoliczności nie wykazała.

Rozważając zarzuty apelacji odnoszące się do treści art. 45 k.r.o. wskazać w pierwszej kolejności należy, że skoro mamy do czynienia z roszczeniem procesowym, dochodzonym w sprawie o podział majątku wspólnego, o zwrocie wydatków i nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny sąd orzeka wyłącznie na wniosek zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji, a domagający się ich zwrotu zobowiązany jest dokładnie określić te żądania, zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Stosownie zaś do art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., żądaniami tymi sąd jest związany (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 323/11).

Nie może budzić wątpliwości, że nakład poniesiony z majątku osobistego, choć kodeks cywilny nie zawiera definicji nakładu, to koszt poniesiony na zachowanie, eksploatację lub ulepszenie rzeczy już istniejącej (konkretnego składnika majątku) zwiększający jej wartość, natomiast wydatek to koszt związany z nabyciem danego składnika majątku lub też, w ocenie Sądu Okręgowego, konkretne kwoty wydatkowane na spełnienie zobowiązań pieniężnych. Rozróżnienie nakładu i wydatku nie jest ostre, a przy treści art. 45 § 1 k.r.o., nie ma istotnego znaczenia dla ostatecznych rozliczeń, skoro można żądać tak zwrotu nakładów, jak i zwrotu wydatków w wyżej przedstawionym rozumieniu.

Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że uczestniczka przed zawarciem związku małżeńskiego posiadała książeczkę mieszkaniową z pełnym wkładem na mieszkanie typu M- 2, w wysokości 18 000 zł. Oznacza to, że zgromadzone na książeczkę mieszkaniowej środki wraz z naliczonymi do tego dnia odsetkami stanowiły jej majątek osobisty w dniu zawarcia małżeństwa. Biorąc pod uwagę wysokość zgromadzonego i zwaloryzowanego kapitału na tej książeczce ( tj. 701 500 zł) oraz wartość całego wkładu budowlanego ( tj. 10 285 100 zł ) jak również obecną wartość mieszkania (tj. 235 440 zł ), nie może ulegać wątpliwości, że wartość tego nakładu wyniosła 16 057 zł. Skoro na gruncie przedmiotowej sprawy uczestniczka nie wykazała, że pozostałe zgromadzone środki pochodziły z jej majątku odrębnego, brak było podstaw do przyjęcia wysokości poczynionych przez nią nakładów zgodnie z żądaniem podnoszonym w apelacji, a Sąd I instancji prawidłowo ustalił jego wysokość na kwotę 16 057 zł.

Ostatecznie odnosząc się do podnoszonego przez wnioskodawcę zarzutu, iż Sąd I instancji wadliwie oznaczył uczestniczkę termin 18 miesięcy na realizację określonych zaskarżonym postanowieniem zobowiązań, wskazać należy, że także ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Pamiętać należy, iż powyższe uprawnienie stanowi tzw. memorandum sędziego, w które to uprawnienie Sąd II instancji może ingerować tylko w wyjątkowych okolicznościach. W ocenie orzekającego w niniejszej sprawie Sądu Odwoławczego powyższe nie nastąpiło. Słusznie w tym zakresie Sąd I instancji mając na względzie tak sytuację materialną wnioskodawczyni, jak i interesy obojga byłych małżonków ustalił powyższy termin zapłaty należności tak aby umożliwić uczestniczkę wywiązanie się z tego zobowiązania jednocześnie nie odsuwając go zbyt daleko w czasie.

Konkludując zarówno apelacja wnioskodawcy jak i uczestnika okazała się nieskuteczna, a rozstrzygnięcie Sądu I instancji prawidłowe.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc apelację oddalił.

Ewa Dobrzyńska- Murawka Beata Grzybek Mirosław Wieczorkiewicz